

Sygn. akt VI U 2966/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Milczarek

Protokolant – sekr. sądowy Sylwia Sawicka

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2017 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołania: A. T.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 26 sierpnia 2016 r., numer: (...)

w sprawie: A. T.

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

z udziałem R. C. (1)

o podleganie ubezpieczeniom

1) oddała odwołanie,

2) zasądza od odwołującego A. T. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. kwotę 2.400 (dwa tysiące czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Na oryginale właściwy podpis.

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z dnia 26.08.2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że A. T. jako pracownik u płatnika składek R. C. (1) nie podlega od 1.02. 2016r. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. Decyzję wydano w oparciu o art. 83 ust 1 pkt. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy z powołaniem się na wyżej wspomnianą regulację prawną wskazał, że A. T. został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę zawartej z R. C. (1) na czas nieokreślony od dnia od 1.02. 2016r. na stanowisku kierownika ds. marketingu za wynagrodzeniem 12000 zł. W krótkim okresie od zgłoszenia do ubezpieczeń stał się niezdolny do pracy. W wyniku wszczętego postępowania kontrolnego w przedmiocie zasadności zgłoszenia ubezpieczonej do ubezpieczeń społecznych i podstaw wymiaru składek na to ubezpieczenie z tytułu zatrudnienia u R. C. (1) organ rentowy stwierdził, że zawarcie umowy o pracę miało charakter pozorny i faktycznie nie doszło do nawiązania stosunku pracy pomiędzy ubezpieczonym a płatnikiem. Zdaniem organu rentowego czynność prawna pomiędzy stronami polegająca na spisaniu umowy o pracę miała na celu jedynie wprowadzenie w błąd organu rentowego i w konsekwencji uzyskanie przez ubezpieczoną wysokich świadczeń z ZUS.

Do wniosku takiego organ rentowy skłoniły następujące przesłanki: krótkotrwałość zatrudnienia odwołującego przed dniem powstania niezdolności do pracy, okoliczność, że stanowisko, na które zatrudniono ubezpieczoną zostało nowo utworzone w celu stworzenia pozorów stosunku pracy, a w czasie, kiedy ubezpieczony stała się niezdolna do pracy nie zatrudniono nikogo na jego miejsce, brak było materialnych dowodów wykonywania pracy przez ubezpieczonego oprócz przedłożonej dokumentacji kadrowo-płacowej o statusie formalnym. Wszystko to świadczy, zdaniem organu rentowego, że wyłącznym zamiarem obu stron stosunku pracy było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Od decyzji tej odwołanie złożył w dniu 14.10.2016 r. ubezpieczony A. T. wnosząc o jej zmianę poprzez uznanie, że podlegał on obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w spornym okresie z tytułu świadczenia pracy na podstawie umowy o pracę.

Skarżący zarzucił decyzji sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, która miał wpływ na treść orzeczenia bowiem w ocenie odwołującego z dowodów zgromadzonych przez organ rentowy wynika, że A. T. faktycznie świadczył prace na rzecz R. C. (1) w ramach stosunku pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego odrzucenie bowiem odwołanie złożone zostało po terminie a w razie merytorycznego rozpoznania odwołania organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko zawarte w uzasadnieniu decyzji oraz wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Odwołanie od decyzji z dnia 26.08.2016 r. zostało wniesione po ustawowym jednomiesięcznym terminie, co nie jest sporne w sprawie. Z uwagi jednak na fakt, że ubezpieczony A. T. choruje na chorobę psychiczną i przekazanie mu korespondencji z ZUS-u nastąpiło w momencie nawrotu choroby, Sąd Na podstawie art.477⁹ §3 k.p.c. uznał, że przekroczenie terminu w złożeniu odwołania nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się i postanowił merytorycznie rozpoznać sprawę.

Sąd Okręgowy ustalił, że płatnik składek - R. C. (1) dokonała zgłoszenia A. T. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych, chorobowego i wypadkowego oraz do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego od 01.02.2016 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę jako pracownik (ZUS ZUA przekazano do Kompleksowego Systemu Informatycznego ZUS dnia 29.04.2016 r. i ponownie dnia 02.05.2016 r. tj. po ustawowym terminie.).

A. T. w okresie od 06.04.2016 r. do 08.05.2016 r. pobierał wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy z innych przyczyn niż wypadek przy pracy lub choroba zawodowa, finansowane ze środków pracodawcy, a w okresie od 09.05.2016 r. do 13.05.2016 r. i od 07.06.2016 r. do 27.06.2016 r. przebywał na zasiłku chorobowym.

Organ rentowy wszczął postępowanie administracyjne, w sprawie obowiązku ubezpieczeń społecznych oraz podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne ubezpieczonego.

W wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego z płatnikiem składek organ rentowy uzyskał dokumenty w postaci:

- kserokopii umowy o pracę na czas nieokreślony od 01.02.2016r., pełen etat, wynagrodzenie 12.000,00zł., na stanowisku Kierownika do spraw marketingu i handlu,

- kserokopii karty szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP,
- kserokopii listy płac za miesiące od 02/2016r. do 04/2016r.,
- wydruk uKsięgi Przychodów i Rozchodów za 2016r.,
- kserokopii faktur VAT podpisanych przez Pana A. T.,

- kserokopii VAT-7K za I kwartał 2016r.,
- kserokopii Księgi Przychodów i Rozchodów od 01.01.2016r. do 31.03.2016r.,
- kserokopii rejestru sprzedaży za okres od 01.01.2016r. do 31.03.2016r.,
- oświadczenie płatnik składek z dnia 04.06.2016r.

Odnosząc się do treści złożonego odwołania Sąd Okręgowy ustalił, że A. T., z zawodu mechanik samochodowy, w latach 1997-1998 rozpoczął prowadzenie działalności gastronomicznej. W roku 2015 r. i 2016 prowadził natomiast transport drogowy pod firmą (...) i tym samym rodzajem działalności zajmowała się firma (...). R. C. (1) oprócz transportu samochodowego zajmowała się usługami budowlanymi, handlem złomem i częściami samochodowymi do samochodów ciężarowych. Obie firmy miały siedzibę w S. przy ulicy (...) i tam też mieszkała R. C. (1) i A. T.. A. T. wynajmował swoich pracowników-kierowców do firmy (...) a samochody, które należały początkowo do niego sprzedał następnie R. C. (1) prowadzącej firmę (...). A. T. zatrudniał pracowników, natomiast R. C. (1) nie zatrudniała żadnych pracowników. A. T. w 2011 r. zatrudnił u siebie R. C. (1) jako handlowca i księgową i jest ona zarejestrowana u niego do chwili obecnej. A. T. jest pacjentem psychiatry J. R. od 2004r. Regularnie uczęszcza na wizyty, z których ostatnia miała miejsce 14.03.2017 r. Odwołujący cierpi na zaburzenia schizofreniczne. Przed 1.02.2016 r. odwołujący był w okresie poprawy i w trakcie wizyt lekarskich zgłaszał lepsze samopoczucie. Ubezpieczony zgłosił się do dra J. R. ponownie w czerwcu 2016 r., bo wtedy nastąpiło pogorszenie stanu jego zdrowia i pojawiły się objawy psychotyczne. Odwołujący cierpi na przewlekłą chorobę psychiczną, w której występują okresowo zaostrzenia, pogorszenie i poprawa stanu zdrowia i zdaniem lekarza leczącego w sensie długotrwałym nie jest zdolny do pracy, bo w jego chorobie występują zaburzenia afektywne, wielomówność, skłonność do podejmowania nieracjonalnych decyzji, co nie pozwala na stałe i odpowiedzialne wykonywanie samodzielnej pracy, zwłaszcza takiej w której wymagane jest podejmowanie odpowiedzialnych decyzji. W okresach poprawy może wykonywać proste prace fizyczne, które nie wiążą się z podejmowaniem decyzji, a w okresach zaostrzenia nie jest w ogóle zdolny do podejmowania pracy, bo choroba zmienia ogólny świat i przebiega z obniżonym krytycyzmem. W ocenie lekarza leczącego, rodzaj choroby A. T. stanowi przeciwwskazanie do wykonywania odpowiedzialnej pracy.

Od października 2010 r. A. T. jest związany w R. C. (1), z którą ma trójkę dzieci. Przyczyną podpisania umowy o pracę z dnia 1.02.2016 r. z R. C. (1) były długie finansowe A. T.. Zadłużenie w/w wynosiło około 3 miliony złotych. Strony umowy o pracę przygotowały stosowne dokumenty niezbędne dla nawiązania stosunku pracy, sporządzono też listy wypłat wynagrodzenia za miesiące od lutego do kwietnia 2016 r. W okresie od podpisania umowy o pracę z R. C. (1) do dnia 6.04.2016 r. A. T. wykonywał cięcie złomu na placu przy ul. (...), zajmował się naprawą wszelkich znajdujących się tam pojazdów, obsługiwał wózek widłowy i ładowarkę, handlował materiałami budowlanymi, kupował bloczki betonowe od swojej matki E. W. dla firmy (...). A. T. z uwagi na znaczne długi uznał, że nie będzie nigdzie pracować za 3.000 zł i dlatego biorąc pod uwagę duże obroty w firmie (...) ustalił wspólnie z w/w, że zostanie zatrudniony na kierowniczym stanowisku na czas nieokreślony za kwotę 12.000 zł. Zgłoszenie do ubezpieczenia A. T. z tytułu umowy o pracę zawartej 1.02.2016 r. nastąpiło dopiero 29.04.2016 r. W okresie od 1.02.2016 r. do 6.04.2016 r. (do momentu rozpoczęcia okresu choroby). A. T. ciął stare naczepy, które kupił dla firmy (...), zajmował się transportem, ustalając stawki z kierowcami, których zatrudniał i wynajmował do firmy (...). Uzgadniał w tym okresie pracę na cały rok dla firmy (...), zajmował się naprawą i obsługą samochodów, które zostały sprzedane firmie (...). Przed jego zatrudnieniem R. C. (1) nie zatrudniała pracownika na stanowisku kierownika ds. marketingu i handlu. Po jego przejściu na zwolnienie nie zatrudniła także nikogo na jego miejsce i sama przejęła obowiązki A. T.. Równoległe z zatrudnieniem u R. C. (1) A. T. prowadził nadal działalność gospodarczą. A. T. podpisywał też, jako osoba upoważniona do odbioru, faktury wystawione dla R. C. (1). A. T. w okresie od 06.04.2016r. do 08.05.2016 r. pobierał wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy z innych przyczyn niż wypadek przy pracy lub choroba zawodowa, finansowane ze środków pracodawcy, a w okresie od 09.05.2016 r. do 13.05.2016 r. i od 07.06.2016 r. do 27.06.2016 r. przebywał na zasiłku chorobowym.

R. C. (1) posiada zaległości z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne na:

- Fundusz Ubezpieczeń Społecznych za okres 04/2016-06/2017 w kwocie 24138,43 zł plus odsetki naliczone na dzień 14.08.2017 w kwocie 1433,00 zł oraz koszty upomnienia w kwocie 46,40 zł za m-ce (...), (...), (...), (...), koszty egzekucyjne w kwocie 389,40 zł za okres 04/2016, 07/2016, (...),

-Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego za okres 06/2015-01/2016, (...) - (...) w kwocie 13568,66 zł plus odsetki naliczone na dzień 14.08.2017 w kwocie 975,00 zł oraz koszty upomnienia w kwocie 58,00 zł za okres 06/2015, 04/2016, (...), (...), (...) koszty egzekucyjne 280,50 zł za okres 07/2015, 02/2016, (...), (...), (...),

-Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres 04/2016-06/2017 w kwocie 1970,22 zł plus odsetki naliczone na dzień 14.08.2017 w kwocie 104,00 zł oraz koszty upomnienia w kwocie 46,40 zł za okres 04/2016, 09/2016, (...), (...) koszty egzekucyjne w kwocie 31,30 zł za okres 04/2016, 07/2016, (...).

A. T. był uprawniony do renty z tytułu niezdolności do pracy od 01.07.2003r. do 31.05.2016r.

dowód: odpis dokumentacji lekarskiej k. 29-31,122-128, umowa o pracę i dokumenty osobowe k.32-34, kopie faktur k. 17-30 akt rentowych, zeznania świadków E. S., E. W. –zapis A/V k.59, A. S. – zapis A/V k.78, zeznania świadka J. R., zeznania odwołującego - zapis A/V k.148, informacja ZUS k.129.

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, w tym dokumentacji pracowniczej i medycznej A. T., której prawdziwości strony nie kwestionowały, a co do wiarygodności której Sąd również nie ma wątpliwości, uznając jednak, że dokumentacja pracownicza została sporządzona w celu uwiarygodnienia istnienia stosunku pracy odwołującego. Stan faktyczny ustalono również na podstawie dowodu z przesłuchania stron ograniczonego do przesłuchania odwołującego, a także zeznań świadków E. S., E. W. i A. S. oraz J. R.. Sąd dał wiarę zeznaniom odwołującego jedynie w ograniczonym zakresie, albowiem treść zeznań w znacznym stopniu nie została potwierdzona treścią innych dowodów (brak dowodów świadczenia czynności pracowniczych polegających na wykonywaniu obowiązków kierownika ds. marketingu i handlu), a większość twierdzeń odwołującego co do faktu wykonywania czynności pracowniczych na rzecz R. C. (1) nie została poparta żadnymi dowodami. R. C. (1), wielokrotnie wzywana na rozprawy nie stawiała się na nie, dlatego Sąd pominął dowód z jej przesłuchania, oceniając fakt tego niestawiennictwa jako chęć uniknięcia przesłuchania, co przemawia przeciwko twierdzeniom odwołującego o realnym istnieniu stosunku pracy łączącego strony. Zeznania świadków E. S., E. W. i A. S. sąd uznał za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim na ich podstawie ustalił okoliczności związane z rodzajem czynności wykonywanych przez A. T. w trakcie formalnego trwania stosunku pracy od 1.02.2016 r. do dnia 6.04.2016 r. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. R. bowiem zostały one oparte na zapisach w dokumentacji lekarskiej. Sąd nie dał wiary zeznaniom A. T. w zakresie, w jakim wynikało z nich, że jego zatrudnienie na stanowisku kierownika ds. marketingu i handlu za wynagrodzeniem 12000zł. w firmie, która nie zatrudniała do tej pory w ogóle pracowników, było uzasadnione ekonomicznie, wreszcie, że faktycznie odwołujący świadczył podporządkowaną pracę na podstawie stosunku pracy w godzinach i miejscu wynikającym z umowy o pracę. Po pierwsze - wbrew twierdzeniom odwołującego w firmie (...) nie istniała potrzeba zatrudnienia pracownika na stanowisku kierownika, skoro firma nie zatrudniała innych pracowników, nie posiadała też oddziałów a czynności odwołującego sprowadzające się do cięcia złomu na placu przy u.M., obsługi i naprawy znajdujących się tam pojazdów, obsługi wózka widłowego i ładowarki, handlowania materiałami budowlanymi, nie świadczyły o istnieniu stosunku pracy w rozumieniu art.22 kodeksu pracy. Była to raczej forma pomocy odwołującego dla partnerki z którą odwołujący mieszkał i miał dzieci a czynności, które wykonywał odwołujący związane były z faktem, że samochody, które naprawiał i należały początkowo do odwołującego, stacjonowały na terenie wspólnej posesji, na której także mieszkał odwołujący i R. C. (2). Odwołujący z uwagi na stan zdrowia związany z chorobą psychiczną nie był w stanie zajmować samodzielnego i odpowiedzialnego stanowiska, co wynika w sposób nie budzący wątpliwości z zeznań świadka J. R., nie miał też stosownego wykształcenia oraz doświadczenia zawodowego, bowiem z zawodu był mechanikiem samochodowym i nigdy nie zajmował kierowniczego stanowiska.

Strony ustalając wynagrodzenie na poziomie 12000 zł. nie związały tej wysokości z zakresem obowiązków odwołującego, trudno bowiem zaakceptować sytuację w której odwołujący za zwykłe czynności naprawy i obsługi samochodów oraz czynności handlowe pobierać miał tak wysokie wynagrodzenie, zwłaszcza w sytuacji poważnego zadłużenia składkowego R. C. (1), której sytuacja finansowa nie pozwalała na zatrudnienie pracownika za tak wysokim wynagrodzeniem. Po drugie wskazać należy, że R. C. (1) zatrudniła się u A. T. a A. T. zatrudnił się u R. C. (1), która jako uzasadnienie wysokiej kwoty wynagrodzenia dla konkubenta wskazała jego żądanie i wysoką samoocenę w/w. (k.17 akt ZUS protokół przesłuchania R. C. (1))

Faktem jest, że na przedłożonych w toku postępowania fakturach widnieją podpisy A. T., jednak od 01.05.2004 r. bezpośrednio przy zawieraniu transakcji handlowej uchylono obowiązek podpisywania faktur VAT zarówno przez sprzedawców jak i nabywców towarów i usług. Faktury, zgodnie z obowiązującymi przepisami mogą być więc podpisane w terminie późniejszym dla potrzeb firmy. Podpisy A. T. na fakturach VAT mogły być więc złożone w celu uprawdopodobnienia zatrudnienia w firmie (...) i nie mogą przesadzać o uznaniu, z tego tylko powodu, istnienia stosunku pracy między stronami. Ponadto R. C. (2) przedłożyła także fakturę podpisaną przez A. T. przed datą zgłoszenia do ubezpieczeń tj. z datą 26.01.2016 r., co również podważa wartość dowodową faktur w tej sprawie. Wreszcie wskazać należy, że ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, żeby zakres czynności, które wykonywał odwołujący można było zakwalifikować jako wykonywanie czynności pracowniczych na stanowisku kierownika ds. marketingu i handlu. Odwołujący wykonywał bowiem czynności w ramach pomocy rodzinnej, bez hierarchicznego nadzoru ze strony pracodawcy, stosunek pomiędzy stronami umowy nie nosił znamion pracowniczego podporządkowania, wykonywane czynności miały charakter pomocy partnerowi życiowemu przy prowadzeniu spraw wynikających z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej o podobnym profilu do działalności prowadzonej przez odwołującego i przy pomocy wspólnie wykorzystywanego sprzętu. Brak jest również dowodu na to, że za wykonaną pracę odwołujący otrzymał wynagrodzenie oraz, że świadczył ją faktycznie w znacznym wymiarze czasowym na pełnym etacie. Wszystko to oznacza to, że zarówno odwołujący jak i R. C. (1) zdawali sobie sprawę, podpisując umowę o pracę, że ubezpieczony nie będzie pracownikiem w rozumieniu art.22 k.p. Okoliczności te podważają wiarygodność zeznań odwołującego, którym sąd w związku z powyższym w dużej mierze wiary odmówił. Podkreślić też trzeba, że płatnik składek R. C. (1) dokonała zgłoszenia A. T. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych, chorobowego i wypadkowego oraz do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego od 01.02.2016 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę jako pracownik ale formularz zgłoszeniowy ZUS ZUA przekazano do Kompleksowego Systemu Informatycznego ZUS dopiero dnia 29.04.2016 r. czyli po upływie ustawowego terminu.

Przenosząc ustalony w sprawie stan faktyczny na grunt przepisów prawa stwierdzić należało, że odwołanie A. T. nie zasługiwało na uwzględnienie.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015r., poz. 121 j.t.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej są pracownikami.

Zgodnie z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, obowiązek ubezpieczeń społecznych pracownika istnieje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

W świetle przepisu art. 36 ust. 4 i 11 przytoczonej ustawy, zgłoszenia do ubezpieczeń dokonuje płatnik w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczeń.

W ocenie Sądu A. T. nie spełnił wszystkich przesłanek rzeczywistego (prawdziwego) nawiązania stosunku pracy od dnia 1.02.2016r. wynikających z treści art. 22 § 1 kodeksu pracy. W myśl przywołanego przepisu, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Odwołująca nie wykazała w sposób dostateczny, iż podjęła się rzeczywiście zatrudnienia.

Przedstawione w toku postępowania formalne dokumenty związane z nawiązaniem stosunku pracy – nie mogą jeszcze stanowić dowodu na to, że ubezpieczona istotnie świadczyła pracę w ramach stosunku pracy na pełen etat.

Z treści zgromadzonego materiału wynika nadto, iż obecność ubezpieczonego w siedzibie firmy była zdeterminowana tym, że ubezpieczony po prostu tam mieszkał i w tym miejscu obie firmy-A. i (...) miały swoje siedziby i plac na którym stały samochody oraz na którym wykonywane były czynności naprawcze oraz czynności cięcia złomu i inne.

Mając na względzie dokonane ustalenia faktyczne oraz zgromadzony materiał dowodowy, Sąd uznał, iż, w przedmiotowej sprawie w wyniku podpisania umowy o pracę z dnia 1.02.2016 r. nie doszło faktycznie do nawiązania stosunku pracy między odwołującym a R. C. (1). Umowa o pracę pomiędzy stronami, stanowiąca podstawę zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych była pozorna (art. 83 § 1 k.c.), podkreśla to fakt zgłoszenia A. T. przez płatnika składek do ubezpieczenia społecznego dopiero 29.04.2016 r. a więc już po rozpoczęciu okresu choroby przez odwołującego. Wola uzewnętrzniiona w treści umowy nie była tożsama z rzeczywistą wolą i treścią stosunku prawnego jaki strony chciały powołać do życia. Stan taki jest też wystarczający do stwierdzenia, że mamy w niniejszej sprawie do czynienia z pozorowanym wprowadzeniem do systemu ubezpieczeń społecznych jako pracownika osoby nie mającej takiego statusu ubezpieczeniowego.

Pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry świadoma sprzeczność między oświadczeniami a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie woli stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. Dla wywołania na zewnątrz takiego przeświadczenia strony fikcyjnej umowy o pracę częstokroć dokonują czynności faktycznych pozorujących realizację tej umowy. Takie czynności nie mogą zostać uznane za świadczenie pracy, gdyż ich wykonywanie nie jest związane z wypełnianiem obowiązków wynikających z treści umowy o pracę, lecz ma na celu uwiarygodnienie na zewnątrz pozornych oświadczeń woli. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2013 r. I UK 649/12).

Należy stwierdzić, iż w toku postępowania dowodowego strona odwołująca nie wykazała w sposób dostateczny, iż w niniejszej sprawie rzeczywiście realizowano postanowienia umowy o pracę z dnia 1.02.2016 r. Sąd nie neguje okoliczności podjętych w celu zatrudnienia odwołującego, tj. przebycia przez niego wstępnego badania lekarskiego oraz szkolenia bhp. Natomiast kategorycznie stwierdzić należy, że nie są to okoliczności pozwalające uznać, iż doszło do rzeczywistego podjęcia zatrudnienia. Fakt, że w firmie (...) nigdy nie pracował pracownik administracyjny oraz że po 6.04.2016 r. nie zatrudniono w miejsce ubezpieczonego nowego pracownika oznacza, że zatrudnienie odwołującego nie wynikało z ekonomicznej potrzeby i nie miało rzeczywistego charakteru.

Wreszcie kompletnie niezasadne wydaje się zatrudnienie na stanowisku kierowniczym osoby, która chorowała psychicznie i nie powinna wykonywać pracy samodzielnej.

Sąd w oparciu o zasady doświadczenia życiowego oraz mając na uwadze to, iż każdy przedsiębiorca dąży do maksymalnego zminimalizowania kosztów prowadzonej działalności gospodarczej poddał również w wątpliwość wysokość zaproponowanego zainteresowanej wynagrodzenia miesięcznego w kwocie 12000 zł. – nieadekwatnej do zakresu czynności opisanych zarówno przez odwołującego jak i świadków. Nasuwa się zatem nieodparcie wniosek, że wysokość wynagrodzenia odwołującego została ustalona na potrzeby ustalenia wysokości zasiłków chorobowego i nie jest związana z zakresem świadczonej pracy ani też z wartością tej pracy.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 11 lutego 2014 r., wydanym w sprawie o sygnaturze III AUa 929/13, stwierdził, iż przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 u.s.u.s. stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym pracowników, czyli - stosownie do art. 22 k.p. - osób rzeczywiście zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a nie tych, które tylko umowę o pracę "formalnie zawarły". Tak więc zawarcie umowy o pracę, bez zamiaru jej świadczenia w ramach stosunku pracy, w celu uzyskania ubezpieczenia społecznego nie wywołuje skutku objętego zamiarem stron (uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego), gdyż warunkiem uzyskania tego prawa jest istnienie i rzeczywiste wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Sąd ten podnosi także w przytoczonym judykacie, że

zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. A w sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego (i uzyskanie świadczeń płynących z tego ubezpieczenia) pod pozorem zatrudnienia bez jego rzeczywistego wykonywania (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, iż osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników. Z kolei w wyroku z dnia 27 września 2000r. Sąd Najwyższy stwierdził, że sam fakt stworzenia stanowiska pracownika biurowego na kilka miesięcy przed urodzeniem dziecka dla jednej i to niewielkiej firmy należałoby określić jako działanie mające na celu wyłącznie pomoc w uzyskaniu przez ubezpieczoną z udziałem członków rodziny świadczeń z ubezpieczenia społecznego (II UKN 744/99). Pogląd powyższy ma też, zdaniem Sądu Okręgowego, zastosowanie w okolicznościach niniejszego przypadku. W orzecnictwie wskazuje się, że poprawność formalnej strony zatrudnienia w postaci spisania umowy o pracę, sporządzenie listy płac, listy obecności itp., nie przesądza jeszcze o tym, że zawarta umowa o pracę była umową ważną, albowiem fakt, że pracownik i pracodawca, od strony formalnej dopełnili wszystkich koniecznych czynności związanych z zawartą umową o pracę nie oznacza wcale, że umowa taka nie może być uznana za zawartą w celu obejścia ustawy lub dla pozoru. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008r., sygn., II UK 252/07).

W niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do fikcyjnego stworzenia miejsca pracy, nie mającego na celu faktycznego jej świadczenia, a jedynie pozorowanie stosunku zatrudnienia. W ocenie Sądu Okręgowego, że rzeczywistym celem i zamiarem stron zawartej umowy-nie była faktyczna realizacja treści nawiązanego stosunku pracy, a jedynie uzyskanie statusu pracownika w oparciu o formalne wykreowanie stosunku pracy, w celu nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. R. C. (1), będąc sama zatrudniona u A. T., zatrudniła swojego konkubenta u siebie, jako pracownika na stanowisko, które było zbędne dla prowadzonej przez nią działalności, strony zdawały sobie sprawę z tego, że A. T. nie ma predyspozycji do zajmowania stanowiska samodzielnego kierownika, a twierdzenia odwołującego i brak faktycznych dowodów na świadczenie przez niego pracy przemawia za przyjęciem tezy, że rzeczywistą wolą stron umowy nie była faktyczna realizacja stosunku pracy, a jedynie uzyskanie uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, uzależnionych od zawarcia umowy o pracę.

Sąd wskazuje, iż nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie pozostaje okoliczność, iż strony łączyły bliskie więzy – Odwołujący jest konkubentem R. C. (1) z którą ma troje dzieci. Oczywiście z tego faktu związku pomiędzy stronami umowy o pracę nie można wywodzić, iż umowa została zawarta dla pozoru. Natomiast w tego typu sprawach nader często zdarza się, iż intencją osób zawierających umowę o pracę jest uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Dlatego niezwykle istotne jest, by Sąd rozpatrując sprawy tego rodzaju z tym większą uwagą badał wszelkie okoliczności faktyczne w sprawie. Warto w tym miejscu przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2003 r. wydany w sprawie o sygnaturze akt II UK 41/03, w którym Sąd ten podnosi, iż stwierdzenie zatrudnienia na podstawie stosunku pracy osoby bliskiej pracodawcy wymaga jednoznacznych ustaleń, że zostały spełnione warunki podjęcia takiego zatrudnienia oraz że miało miejsce wykonywanie obowiązków w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy, a nie tylko, że brak było zakazu zatrudnienia w ramach stosunku pracy.

W pełni podzielając poglądy wyrażone w zacytowanych wyżej orzeczeniach, a także biorąc pod uwagę ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny, Sąd doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie nie doszło do rzeczywistego zawarcia stosunku pracy pomiędzy A. T. a R. C. (1). W konsekwencji nie zostały spełnione przesłanki objęcia ubezpieczonej ustawowym ubezpieczeniem społecznym, wynikające z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy stwierdza, że odwołanie ubezpieczonego nie zasługiwało na uwzględnienia, co na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. skutkowało jego oddaleniem.

O kosztach orzeczono zgodnie z art.98 k.p.c. i przepisami § 6 punkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wszczęcia

postępowania przed sądem, przy wartości przedmiotu sporu równej kwocie wypłaconemu ubezpieczonemu zasiłku chorobowego w spornym okresie t.j. w kwotach 1380,65 zł i 5798,73 zł.

SSO Ewa Milczarek